**,, Jedyna mądrość, jaką możemy osiągnąć, jest mądrość pokory”**

**- Thomas Stearns Eliot -**

Thomas Stearns Eliot ( 1888 – 1965 ) – poeta, dramaturg, eseista oraz noblista.

Urodził się w USA, ale zamieszkał w Anglii i przyjął obywatelstwo brytyjskie.

**Do karty dołączony został wiersz T.S.Eliota ,,Próżni Ludzie ‘’. Wykonaj do tego wiersza pracę plastyczną używając wiecznego pióra.**

ZE STRONY WYWROTA.PL – SKOPIOWANE W DNIU 16.04.2020

T. S. ELIOT - PRÓŻNI LUDZIE

My próżni ludzie  
My wypchani ludzie  
Podpieramy się wzajem  
Niestety w głowach słoma  
Kiedy do siebie szepczemy  
Ciche i bez znaczenia  
Są nasze wyschłe głosy  
Jak wiatr dmący przez osty  
Jak szczurze łapki na rozbitym szkle  
W naszej suchej piwnicy  
  
Kształty bez formy, cienie bez koloru  
Zastygła siła i gesty bez ruchu.  
  
Ci, którzy weszli nie spuszczając oczu  
W inne królestwo śmierci  
Wspomną jeżeli wspomną  
Nie dusze gwałtowne  
Lecz ludzi wydrążonych  
Lecz wypchanych ludzi.  
  
II  
  
Oczu napotkać w snach się nie odważę  
W sennym królestwie śmierci  
Nigdy się nie ukażą:  
Tam oczyma będzie  
Blask słońca w kalekiej kolumnie  
Tam drzewo w kołysaniu  
I głosy tam będą,  
Jak wiatr w liści szumie  
Bardziej odległe bardziej uroczyste  
Niż gwiazda co traci blask.  
  
Obym nie stał bliżej  
Sennego śmierci królestwa  
Niech wdzieję jak wszyscy  
Takie wymyślne przebranie  
Sierść szczurzą, krucze pióra  
Patyki jak w polu strach  
Niech chylę się jak wieje wiatr  
Nie bliżej -  
  
Niech się oddali ostatnie spotkanie  
W mrocznym królestwie.  
  
III  
  
Oto kraina martwa  
Kraina kaktusów  
Gdzie przed wzniesionymi  
Posągami z kamienia  
Dłoń umarłego wzywa łaski głazu  
Pod migotaniem spadającej gwiazdy.  
  
I czy jest tak właśnie  
W innym królestwie śmierci?  
Budzimy się samotni  
W chwili kiedy ciało  
Przenika czułość  
I wargi co chcą pocałunków  
Do strzaskanego modlą się kamienia.  
  
IV  
  
Tu nie są oczy  
Oczu tutaj nie ma  
W mrocznej dolinie gwiazd umierających  
W tej dolinie próżnej  
Złamanej szczęce naszych dawnych królestw  
W tym ostatnim miejscu spotkania  
Szukamy się po omacku  
I słów unikając  
Stajemy w piasku nad rzeką obrzmiałą  
  
Niewidomi zanim  
Oczy nie zjawią się znowu  
Jak gwiazda nieustająca  
Stulistna róża  
Mrocznego królestwa śmierci  
Nadzieja tylko  
Pustych ludzi  
  
*I okrążamy kolczasty kłąb  
kolczasty kłąb kolczasty kłąb  
I okrążamy kolczasty kłąb  
O piątej godzinie rano*  
  
Pomiędzy myślą  
A rzeczywistością  
Pomiędzy zamiarem  
A czynem  
Kładzie się cień  
  
*Albowiem Twoje jest Królestwo*  
  
Pomiędzy pomysłem  
A dziełem  
Pomiędzy wzruszeniem  
A odczuciem  
Kładzie się cień  
  
*Życie jest bardzo długie*  
  
Pomiędzy żądzą  
A spazmem rozkoszy  
Pomiędzy możnością  
A istnieniem  
Pomiędzy istotą  
A jej zstąpieniem  
Kładzie się cień  
  
*Albowiem Twoje jest Królestwo*  
  
Albowiem Twoje jest  
Życie jest  
Albowiem Twoje jest  
  
*Oto jak kończy się świat  
Oto jak kończy się świat  
Oto jak kończy się świat  
Nie z trzaskiem lecz ze skomleniem*